

# INFORMATOR PARAFIALNY

Rzymsko-katolicka Parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej  
ul. ks. Jerzego Popiełuszki 13  
45-602 Opole-Groszowice  
Tel. (77) 456 27 96  
www.parafiagroszowice.pl



18. – 24. 08. 2014 r.

## XX Niedziela Zwykła

### Ewangelia wg św. Mateusza 15,21-28.

Jezus podążył w strony Tyru i Sydonu.

A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha».

Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami».

Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela».

A ona przysła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi».

On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom».

A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów».

Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz». Od tej chwili jej córka była zdrowa.

### Św. Jan Paweł II o rodzinie

„Kościół mocno wierzy, że życie ludzkie, nawet gdy słabe i cierpiące, jest zawsze wspaniałym darem Bożej dobroci. Przeciw pesymizmowi i egoizmowi, zaciemniającym świat, Kościół opowiada się za życiem” (FC 30).

Jak wielką wartością jest życie samo w sobie? Czy potrzebuje dodatkowego „wzmocnienia” przez zdrowie, lub przez sukces? Czy choroba, bieda, samotność odbierają życiu sens? Cokolwiek się dzieje, dla Boga nasze życie jest drogocenne. Im bardziej się z Nim zaprzyjaźniamy, tym bardziej potrafimy ucieszyć się życiem.

# Intencje mszalne

## Poniedziałek 18. 08. 2014

7. 00 Za ++ Elżbietę i Wiktora, syna Józefa i d.op.

## Wtorek 19. 08. 2014 – św. Jana Eudesa, kapł.

18. 00 Za + brata Huberta Faszinka, za ++ rodz. i pokr.

## Środa 20. 08. 2014 – św. Bernarda, opata – dra K.

7. 00 Dz. błag. do B.Op. MBF o zdrowie i Boże błog. w pew. int. z ok. urodzin

18. 00 Za + Zygmunta Kurpierz w 6 r. śm., za + ojca Franciszka, brata Erwina, za + matkę Gertrudę, dziadków, wuja Teodora, ciocię Annę Piechota i za ++ z rodziny Kurpierz – Laska oraz za + teścia Jana i d.op.

## Czwartek 21. 08. 2014 – św. Piusa X, pap.

8. 30 Różaniec w int. młodego pokolenia

9. 00 Za + Joachima Baron, ++ rodziców, teściów, ++ krewnych i za ++ z rodzin Baron – Matuszek

15. 00 Ślub i Msza św. Justyna Lewko i Chary Jost

18. 00 Za + ojca Wiktora Kansy w dniu urodzin, za + żonę Zofię w rocznicę śm., za + Annę Ocik w dniu urodzin i za ++ z pokr. Ocik - Kansy - Pasoń

## Piątek 22. 08. 2014 – NMP Królowej

7. 00 Za ++ Pawła i Franciszkę Sowórka, Antoniego i Agnieszkę Kijowski, za ++ Franciszka i Gertrudę Okos oraz pokr.

15. 00 Dz. błag. do B. Op. MBNP z podz. za łaski, z pr. o zdrowie i Boże błog. w int. Stefanii i Krystiana Kowalik z ok. 25 r. ślubu i w int. syna

18. 00 Do B.Op. z podz. za łaski, z pr. o dalszą miłość i Boże błog. w int. Moniki i Jacka Czok w 1 r. ślubu i w int. całej rodziny

## Sobota 23. 08. 2014 – św. Róży z Limy

7. 00 Za + Konrada Smandzik, żonę Marię, brata Oswalda, krewnych z rodzin Kowol - Smandzik i za + Karola Matysek

14. 00 Ślub i Msza św. Marcin Wiącek i Magdalena Graniczowska

16. 00 Ślub i Msza św. Paweł Karczewski i Sylwia Łuczyńska

18. 00 Pierwsza Msza św. niedzielna - intencja zbiorcza

- Do św. Anioła Stróża za roczne dziecko Paulinę Miszkiel, za rodziców, siostrę Marcelinę, dziadków i za rodziców chrzestnych

- Za + matkę Małgorzatę Sbilut w 2 r. śm., ++ dziadków, pokr. i d.op.

- Za + Jerzego Zmarzły, jego rodziców, teściów Wieczorek i d.op.

- Za + Gerharda Joszko w dniu urodzin i za ++ rodziców oraz d.op.

- Za + Małgorzatę Zygmunt w I r. śm.

- Do św. Anioła Stróża za roczne dziecko Igę Imiołczyk, za rodziców, dziadków i chrzestnych

## Niedziela 24. 08. 2014 – XXI Niedziela Zwykła

8. 00 Za + Henryka Bodora w rocznicę śmierci, jego ++ rodziców, rodzeństwo i za ++ krewnych oraz d.op.

10. 30 Dz. błag. do B.Op. MBF z podz. za łaski, z pr. o dalsze zdrowie i Boże błog. w int. Pawła Micheń z ok. 80 r. ur., za żonę Teresę i za dzieci z rodzinami

**16. 00** Nieszpory

**16. 30** - Za + męża Eryka Sas z ok. rocznicy śmierci, za ++ rodziców, rodzeństwo i teściów

- W int. syna Szymona z ok. 10 r. ur., za rodziców i rodzeństwo z pr. o zdrowie i Boże błog.

## **Pozostałe ogłoszenia**

1. W piątek wspomnienie NMP Królowej
2. We wtorek 19. sierpnia w godzinach porannych wyjazd naszej pielgrzymki Parafialnej do Lichenia
3. Podziękowania za kwiaty ofiarowane do kościoła
4. Zachęcam do kupna prasy katolickiej
5. W nowym tygodniu życzę zdrowia i Bożego błogosławieństwa

## **Święty rodzinny – św. Marceli Callo**

Marceli urodził się w Rennes 6 grudnia 1921 r. Był najstarszym z dziewięciorga dzieci niezamożnych rodziców. Kiedy tylko trochę podrosł, pomagał matce w domu. W trzynastym roku życia zaczął pracę w drukarni. Nie był zadowolony z panującej tam atmosfery, koledzy razili go wulgarnym językiem, dlatego chętnie chodził na zajęcia prowadzone przez członków Stowarzyszenia Młodych Robotników Katolickich (JOC), którego stał się członkiem. Należał także do harcerstwa.

Marceli zakochał się w Małgorzacie Derniaux. Zwierzał się koledze: „Aż do dwudziestego roku życia nie chodziłem z dziewczyną, bo wiedziałem, że muszę czekać na prawdziwą miłość. Trzeba doskonalić serce zanim się je ofiaruje komuś, kogo wybrał mi sam Chrystus”. Marceli i Małgorzata przyrzekli sobie nawzajem, że będą dla siebie wsparciem duchowym, odmawiając te same modlitwy i często przystępując do Komunii świętej.

W marcu 1943 r., podczas bombardowania, zginęła siostra Marcelego, a on sam został wysłany na roboty do Niemiec. Pracował w fabryce produkującej rakiety po 11 godzin dziennie. Zaczął podupadać na zdrowiu. Kiedy jednak znalazł w okolicy kaplicę, w której sprawowano w niedzielę Mszę świętą, odzyskał siłę ducha. Wkrótce zorganizował wśród kolegów grupę sportową i teatralną, także Msze święte w języku francuskim.

Wiara i duch apostołski Marcelego nie pozostały niezauważone i w związku z tym w kwietniu 1944 roku został aresztowany i wywieziony do obozu w Gotha, a później do obozu koncentracyjnego we Flossenburgu, a na koniec w Mathausen-Gusen. Stale chorował, ale znosił wszystko spokojnie, w duchu ufności w Bożą wolę. Wszystkich zachęcał do modlitwy.

Skrajnie wycieńczony, odszedł do Domu Ojca w dniu 19 marca 1945 roku, w uroczystość św. Józefa. Dokładnie dwa lata wcześniej zegnał na dworcu w Rennes swoją narzeczoną. Małgorzata powiedziała mu wtedy, że zostanie męczennikiem. Do grona błogosławionych wprowadził go św. Jan Paweł II w dniu 4 października 1987 roku.

Wspomnienie liturgiczne błogosławionego narzeczonego przypada 19 marca.

## Opowiadanie: Płot

Marek nie miał łatwego charakteru. Jego ojciec dał mu pewnego dnia worek gwoździ i kazał wbijać w okalający ogród płot - każdy brak cierpliwości, każdą kłótnię miał dokumentować jeden gwóźdź w płocie.

Pierwszego dnia wbił ich 37. W następnych tygodniach nauczył się panować nad sobą i liczba wbijanych gwoździ malała z dnia na dzień: odkrył, że łatwiej jest panować nad sobą niż wbijać gwoździe.

Wreszcie nadszedł dzień, w którym nie wbił ani jednego. Poszedł więc do ojca i powiedział mu to. Wtedy ojciec kazał mu wyciągać z płotu jeden gwóźdź każdego dnia, w którym nie straci cierpliwości i nie pokłóci się z nikim.

Mijały dni i w końcu Marek mógł powiedzieć:

- Wyciągnąłem z płotu wszystkie gwoździe.

Wtedy ojciec zaprowadził go przed płot i rzekł:

- Spójrz ile w płocie jest dziur. Płot nigdy już nie będzie taki, jak dawniej. Kiedy się z kimś kłócisz, kiedy kogokolwiek i w jakikolwiek sposób obrażasz zostawiasz w nim ranę. Możesz wbić człowiekowi nóż, a potem go wyciągnąć, ale rana pozostanie.

Nieważne, ile razy będziesz przeproszał, rana pozostanie; rana zadana słowem boli tak samo, jak rana fizyczna. Mów więc ludziom miłe rzeczy, uśmiechaj się zamiast martwić i denerwować, nie narzekaj, nie patrz na wroga wilkiem, a jeśli to możliwe postaraj się zrobić coś, co wywoła choć niewielki uśmiech na jego twarzy. Wiem, to nie jest łatwe, ale nikt nie mówi, że życie jest usłane różami i nie wymaga od nas żadnego wysiłku.

## Humor

Dwaj wędkarze łowią ryby i popijają piwko. Nagle przepływa chłopak na windsurfingu i straszy im ryby. Pierwszy wędkarz mówi do drugiego:

- Jeśli jeszcze raz tędy przepłynie, to rzucę go tą butelką. Nie mija pięć minut i chłopak przepływa po raz kolejny. Wkurzony wędkarz rzuca butelką w jego stronę, trafia go w głowę i chłopak wpada do wody. Przestraszeni wędkarze wskakują do wody i szukają chłopaka. Wyciągają go z wody, zaczynają go reanimować. Nagle jeden wędkarz do drugiego:

- Ty, Andrzej to nie ten.

- Skąd wiesz?

- Bo ten ma łyżwy na nogach.

Dzwoni gościu do masarni i pyta się:

- Ma pan świński ryj?

- Mam.

- Czy ma pan kurze udka?

- Mam.

- Ma pan żeberka?

- Mam.

- To musi pan śmiesznie wyglądać.